

## Nie siedź w domu – idź na wycieczkę

### • *Kamil Barwacz*

Pierwsze piesze wyprawy za Kraków już za nami, a to znak, że akcja „Nie siedź w domu – idź na wycieczkę” nabrała rozpędu. Przypomnijmy, że organizatorami trwającej od 38 lat Akcji są: Koło Grodzkie PTTK, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, „Polska-Gazeta Krakowska”, a w tym roku także i Radio „Alfa”.

Dla stałych bywalców naszych wycieczek kwietniowe propozycje wspólnego spędzenia czasu nie były żadnym zaskoczeniem. Zaczęliśmy bowiem tradycyjnie, od wyprawy w Niedzielę Palmową (która w tym roku wypadła 28 marca) do Bibic na występy Pucheroków.

Następnie w Poniedziałek Wielkanocny, w celu spalania niedzielnego śniadania wybraliśmy się do Wieliczki, aby zobaczyć Siuda Babę – jedną z wielkanocnych tradycji okolic Krakowa. Za to w sobotę 10 kwietnia udaliśmy się do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby spacerując po tamtejszych dróżkach maryjnych odpokutować wspomniane wcześniej świąteczne „obżarstwo”.

Na kolejnej, czwartej z kolei wycieczce przy niestety deszczowej pogodzie odwiedziliśmy jedno z najpiękniejszych podkrakowskich dolinek - Kobyłańską i Bolechowicką. Należy wspomnieć, że dolinka Bolechowicka jest chroniona w ramach rezerwatu przyrody „Wąwóz Bolechowicki”.

W ostatnią sobotę kwietnia wybraliśmy się do Doliny Kluczwody i Wąwozu Podskalańskiego, zwiedziliśmy również zabytkowe dwory w Modlnicy i Tomaszowicach.

Niestety w związku z odbywającymi się w dniach 17-18 kwietnia w Krakowie uroczystościami pogrzebowymi Pary Prezydenckiej nie odbyły się wycieczki do dolinek Naramki i Brzoskwini. Zostaną one jednak zorganizowane w późniejszym terminie.

Kwiecień pożegnaliśmy na wycieczce do doliny Raclawki.

Na ogół w tym miejscu pisałem „pogoda nam nie straszna” lub coś innego, ale równie optymistycznego. Nie chcąc jednak, aby zawiąło stąd nudą, teraz napiszę krótko. Zapraszamy na kolejne wycieczki! ●●



# Biuletyn Koła Grodzkiego

Wydaje Zarząd Koła Grodzkiego PTTK w Krakowie  
Nr 5 (38) Maj 2010 Rok IV Nakład: 50 egz. egzemplarz bezpłatny



**SEZON TURYSTYCZNY ROZPOCZĘTY!!!**

**Wiosna 2010 – Markowe Szczawiny**

**&**

**Nie siedź w domu – idź na wycieczkę**

**W NUMERZE:****Markowe Szczawiny  
- WIOSNA 2010**Rozpoczęcie sezonu  
turystyki górskiej

str. 3-5

**Nie siedź w domu -  
idź na wycieczkę**Podsumowanie  
pierwszych wycieczek

str. 6

**Biuletyn Koła Grodzkiego**

Nr 5 (38) Maj 2010

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**Kamil Barwacz (redaktor naczelny),  
Krystyna Grdał, Paweł Jezioro,  
Wiktoria Otfinowska**KONTAKT Z REDAKCJĄ:**31-029 Kraków, ul. Zyblikiewicza 2b  
z dopiskiem „Biuletyn”  
tel. 12 422-85-28  
kologrodzkie@gmail.com**OKŁADKA:**Schronisko górskie PTTK im. Hu-  
gona Zapalowicza na Markowych  
Szczawinach; fot. W. Otfinowska

NAKŁAD: 50 egzemplarzy

NUMER ZAMKNIĘTO:  
22 maja 2010r.ARCHIWALNE numery „Biuletynu”  
dostępne są w Bibliotece COTG PTTK,  
przy ul. Jagiellońskiej 6 (II piętro) oraz  
na stronie internetowej Koła.

mail: kologrodzkie@gmail.com

http://www.kologrodzkie.republika.pl

**Na dobry początek**

Tegoroczne Święta Wielkanocne pod względem pogody były nawet udane, choć chłodne. Zresztą pogoda w ciągu całego kwietnia płatała nam figle – zgodnie ze staropolskim przysłowiem „kwiecień - plecień wciąż przeplata, trochę zimy, trochę lata”. Raz była piękna pogoda, innym razem padało. Jednak akcja „Nie siedź w domu – idź na wycieczkę” wystartowała i ma się całkiem nieźle.



fot. Archiwum

Rozpoczęliśmy również sezon wycieczek górskich. 25 kwietnia zawitaliśmy na polanę Markowe Szczawiny, gdzie odbyło się uroczyste rozpoczęcie kolejnego sezonu turystycznego, połączone z otwarciem (jak się dowiedziałem nie pierwszym i nie ostatnim) nowego schroniska. W uroczystości tej brał udział m.in. Prezes Zarządu Głównego kol. Lech Drożdżyński.

Relacje z obu Akcji przeczytać możecie w trzymany przez Was w rękach numerze „Biuletynu”, do czego serdecznie zapraszam. I tradycyjnie już zapraszam również do udziału w naszych imprezach. A kto nie jest jeszcze członkiem Koła Grodzkiego niech jak najszybciej się zapisze, bo to się opłaca! A dlaczego – o tym w kolejnych numerach „Biuletynu”.

**DO ZOBACZENIA W CZERWCU!***Kamil Barwacz*  
Redaktor naczelny

mowiska, miejscami były nawet poręcze. Gdy szlak trochę wyrównał, stał się płaski, z polany „Sulowa Cyrhla” oglądaliśmy Babią Górę w całym majestacie, przykrytą świeżym śniegiem, skrzyła się w słońcu na tle błękitnego nieba. W lesie kwitło mnóstwo wiosennych kwiatów: białe zawilce, fioletowy żywiec cebulkowaty, a całkiem nisko pierwiosniki, maślanki i kaczeńce.

**Logo Babiogórskiego  
Parku Narodowego**

Będąc w tak pięknym terenie, na obszarze Babiogórskiego Parku Narodowego należy, choć kilka słów o nim napisać. Dominującym elementem krajobrazu Parku jest Babia Góra, która urzeka swoim majestatem i tajemniczością. Park utworzony został 30.X.1954r. – obejmuje północną i południową stronę masywu, z najwyższym szczytem Diablakiem (1725 m n.p.m.). Powierzchnia Parku wynosi 1734 ha, ścisłej ochronie podlega 1061 ha.

Babiał Górze budują utwory fliszu karpackiego – są to naprzemianległe warstwy piaskowców i łupków. Na terenie Parku biorą początek liczne potoki jak: Jałowiec, Markowy Potok, Jaworzynka, które dają początek rzece Skawica.

Na fakt powstania Parku wpłynęło wiele czynników, między innymi klasycznie wykształcony układ pięter roślinnych z piętrem alpejskim włącznie. I tak mamy: **1. Regiel dolny** (700 – 1150 m n.p.m.) z przewagą buka rosną też świerk i jodła; **2. Regiel górny** (1150 – 1350 m n.p.m.) ze świerkiem; **3. Piętro kosodrzewiny** (1350 – 1650 m n.p.m.) z kosodrzewiną, jarzębiną; **4. Piętro alpejskie** (1650 – 1758 m n.p.m.) z gołoborzami skąpą roślinnością muraw i porostów.

Babiogórski Park Narodowy zamieszkują jelenie, rysie, wilki, lisy i niedźwiedzie, 105 gatunków ptaków np.: dzięcioły puchacze oraz różne gatunki chrząszczy. Klimat jest surowy, charakteryzuje się częstą zmiennością. Śnieg pojawia się w październiku i zalega do maja. Ciekawostką hydrologiczną jest przebieg grzbietem Babiej Góry działu wodnego, pomiędzy zlewiskiem Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego.

W 1977 r. UNESCO uznało Babiogórski Park Narodowy za Światowy Rezerwat Biosfery.

Po długiej wędrówce dotarliśmy do autokaru zmęczeni, lecz zadowoleni wróciliśmy do Krakowa. Przez cały dzień towarzyszyła nam piękna słoneczna pogoda.

dowany w 1888r. W Zawoi Markowej na Markowej Roli znajduje się interesujący skansen tutejszego budownictwa ludowego założony i prowadzony przez



kolej krzesełkową na Mosorny Groń (1045 m n.p.m.).

Zwiększający się ruch turystyczny, potrzebował bazy noclegowej. Wybrano Polanę Markowe Szczawiny (1180 m n.p.m.) i postawiono w 1906r. drewniane schronisko, następnie wielokrotnie przebudowywane. Stało się najstarszym schroniskiem w polskich Beskidach. W 2006 r. obchodziło stulecie istnienia i działalności. Obok schroniska usytuowany jest maleńki, stylowy domek Muzeum Turystyki Górskiej PTTK.

W listopadzie 2009r. rozpoczęło działalność nowe schronisko, a właściwie Hotel Górski, którego uroczyste otwarcie nastąpiło 25.IV.2010r. w czasie rozpoczęcia nowego sezonu turystyki górskiej.

Naszą wędrówkę rozpoczęliśmy na przełęczy Krowiarki, skąd szliśmy Górnym Płajem – szlakiem niebieskim. Droga początkowo sucha, wygodna, lecz w miarę zbliżania się do schroniska pojawiło się błoto i miejscami duże obszary lodu.

Przed schroniskiem, wśród ogromnej rzeszy turystów została odprawiona Msza św. i uroczyste, oficjalne otwarcie schroniska.

W drodze powrotnej schodziliśmy czarnym szlakiem w kierunku domu wczasowego Lajkonik. Szlak początkowo bardzo stromy, za to dobrze utrzymany, były schodki ułożone z kamieni, przepusty, aby woda nie zabierała ru-

Oddział PTTK Ziemi Babiogórskiej w Suchej Beskidzkiej. Warto podkreślić, że skansen i kościół zostały włączone do Szlaku Architektury Drewnianej, przebiegającego przez województwa Śląskie, Małopolskie i Podkarpackie.

W grudniu 2003r. w Zawoi Policznem otwarto nowoczesną



Okolicznościowa pieczęć

fot. K. Barwacz

## Markowe Szczawiny – Wiosna 2010

### • Krystyna Grdal

W niedzielę 25.IV.2010 r. odbyło się rozpoczęcie kolejnego sezonu turystyki górskiej połączone z uroczystym otwarciem nowego schroniska na Markowych Szczawinach. Koło Grodzkie, cieszące się dużą popularnością miało dwa pełne autokary. Wycieczkę prowadzili doświadczeni przewodnicy:



w pierwszym autokarze Stefan Grzechnik, w drugim Henryk Łukasik. Z Krakowa jechaliśmy początkowo „zakopianką”, a następnie przez Sułkowice, Suchą Beskidzką, Maków Podhalański do Zawoi, a konkretnie na przełęcz Krowiarki (1010 m n.p.m.).

Zawoja – uważana jest za

najdłuższą i największą pod względem powierzchni wieś w województwie Małopolskim, a także w Polsce. Liczy ok. 18 km długości. Istniała już pod koniec XVI w., a jej nazwa jest pochodzenia włoskiego, oznacza „las nad rzeką”. Miejscowość poza częścią centralną składa się z wielu przysiółków np. Barańcowa, Markowa, Mosorne, Policzne, Przysłop, Wałcza; leży u stóp Babiej Góry, nad rzeką Skawicą. Stanowi doskonały punkt wypadowy dla turystyki w rejonie Babiej Góry, Pasma Policy i Jałowca.

Walory klimatyczne, krajobrazowe i turystyczne, spowodowały, że już w okresie międzywojennym Zawoja stała się renomowaną miejscowością letniskową. Wybudowano wiele pensjonatów, powstało Muzeum Regionalne, istniał zespół folklorystyczny, a także Oddział Babiogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Najcenniejszym zabytkiem Zawoi jest drewniany kościół parafialny p.w. Św. Klemensa Papieża, wzniesiony w latach 1757 – 1759, gruntownie przebu-

